

Solidarność Walcząca

Wydanie ok. 20 tys. egz. Wydanie 4
PIŚMOWA ORGANIZACJI SOLIDARNOŚCI WALKIĄCEJ

Nr 3/70, cena 10 zł.

29 stycznia - 3 lutego 1984 roku

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE PODWIĘZEK CEN

Ogłoszone decyzje o podwyżkach cen z dniem 30 stycznia 1984 r. poświadczają, że razem nie liczy się ze społeczeństwem. Pozorną, trwającą od kilku miesięcy konsultacją, była tylko chytrą próbą skanalizowania wybuchu gniewu oraz uwarygodnienia partyjnych związków zawodowych, na wniosek jakoby których obroniło skalę podwyżek.

Koszty gwałtownie rosnących zbrojeni całego bloku, marnotrawstwa centralnie sterowanej gospodarki i utrzymywania ogromnego aparatu represji /ZOMO, SB, instancje partyjne/ ponosi robotnik, chłop, urzędnik i nałkowiec. Systematycznie przesuwa się bariera ubóstwa ogarniającego coraz szersze rzesze narodu. Nie dajmy się uśpić umiarkowanym wariantem wprowadzanej podwyżki. Planowane przez komunistów sumy pieniędzy odbierane są nam w postaci ciągłych, ukrytych podwyżek cen na towary i usługi oraz gwałtownego spadku jakości oferowanych produktów. Tzw. reforma gospodarcza, której ceny miały być jednym z elementów, jest już zupełną fikcją. Została po niej jedynie galopująca inflacja.

Władze przekupując niewielkich i zastraszając większość, rozciągając i stopniując podwyżki cen liczą na znużenie i poddanie się społeczeństwa. Nie dopuśćmy do tego. Wszędzie gdzie zaistnieje możliwość organizujemy zbiorowe protesty ekonomiczne: żądania, ciche i jawnie strajki, wiec. I najważniejsze: będąmy gotowi do poparcia tych, którzy wystąpią. Bo ani Walęsa, ani Prymas, ani TKE nie obronią nas przed wyżyskiem i bezprawiem. Obronić nas może tylko nasza własna odwaga i solidarność.

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE WYBÓRÓW Komunistyczne wybory ulegają godności każdego z nas. Nie tylko nie pozwalają na wybór rzeczywistych przedstawicieli społeczeństwa, stanowią ponadto formę ukrytego przysmu władz nad obywatelami. Cała ta farsa wyborcza opiera się na oszustwie: od wysuwania ulsgich względem reżimu kandydatów, po brak jakiekolwiek społecznej kontroli nad ogłoszonym wynikiem. Zastąpienie PZN-u PRON-em i jednej fałszo-ordinacji wyborczej druga nic tu nie zmieniło i nie zmieni. "Przewodnia rola" PZPR przeczy samej możliwości wolnych, demokratycznych wyborów.

Niżystniczanie w tej farsie głosowania jest moralnym, narodowym i obywatelskim obowiązkiem. Wzywamy wszystkich do całkowitego bojkotu zbliżających się wyborów. Nie kombinujmy ze skreśleniami, z zabieraniem i zbieraniem kartek. Zignorujmy komunistyczne naciiski i mactwa.

Twórzmy, tam gdzie to możliwe, swoje niezależne Komitety rejestrujące tych, którzy nie pójdą na te wybory i zechcą temu dać publiczny wyraz. W tym celu możemy wykorzystać istniejące i nawiązać nowe więzi w miejscowości zamieszkania i pracy. Możemy wydusić spośród siebie reprezentantów organizatorów naszych Komitetów. Postępujmy jednak różinnie, bo mimo konstytucyjnego prawa do takich akcji, wiążą się one z ryzykiem represji ze strony władz. Natomiast sama odmowa uczestnictwa w wyborach nie grozi niczym. To pewne, że nie pójdzie nas wystarczająco wielu, żeby nie mogli nas szkolić.

Toczy się walka o niepodległą, solidarną Polskę. Możesz w niej wziąć czynny udział po stronie narodu - tu i teraz - "bez żadnego osobistego ryzyka: zbojkotuj te ich wybory."

Pamiętaj: Nie idziesz - nie kłamiesz!

Nie idziesz - wybierasz: wolną, demokratyczną Rzeczpospolitą Solidarną!

24.01.1984r. Za Radę Solidarności Walczącej: K. Morawiecki, A. Lesowski

14. JERZY GŁODÓWEK 14 stycznia minął 41 dzień głodówka więzionego za "Solidarność" w ZK w Strzelinie. Domagają się oni przymianek statusu więzionego politycznych i poprawy skandalicznych warunków bytowych. Np.: 25 listopada nastąpiło zgromowisko 500 osób, zatrzymanie kasażnika. Przy okazji na jaw wyszło, że kuchnia, jeśli chodzi o stan sanitarny przypomina raczej śmieć.

19 więźniów politycznych przeatrzymywanych jest obecnie na jednym piętrze z kryminalistami i od czasu głodówka pozbawionych widzeń, możliwości jakichkolwiek zakupów, kontaktów między celini. Listy, zwiazosza zawierające skarby, są naganinnie konfiskowane przez więzienia cenzurę.

Obecnie wszyscy głodujący są dokonani przyzwoito kleikiem /ostatni depak do 35 dnia niejedzenia/. Wypijają go dobrowolnie pod okiem pielegnacji, gdyż inaczej narządzają na wypchanie gumowej rury do przełyku, co, jak niektórzy mieli się okazję przekonać, zostawia ślady w postaci czterech ran gardła. Okręgowy inspektor służby zdrowia kpt. lek. Marcin Balicki tak oto skomentował dokonanie: "ta kazała nie powiedzi tam umrzeć, ale żyć od niesie się nie da". Takie też stanowisko zajęła administracja: powieść na maksymalny czaszczerek na żerówkę, nie dopuszczając doAGONÓW wóród głodujących. Stan co najmniej 4 osób /Gz. Stasiaka, M. Ryziewicza, L. Zubika i chorego na owrzędzanie żołądka E. Stroczynskiego/ jest już tragiczny. Spośród pozostałych niektórych osadzonych do tego stopnia, za z trudnością się porusza. Tracili przytomność: J. Pakubicki, E. Rwiński, L. Zubik.

Głodujący tworzącą wzmagającą się represje. Odebrane im papierosy, a jeszcze przeciwicie wyrwanie z kartki noszące ślady po znaku "Solidarność".

Szczęśliwie wyróżniający się w sztywnach wobec więźniów funkcjonariusze, zgodnie z rangą: awansowany "do okręgu" kpt. penitencjarny Kaczmarczyk, z-ca naczelnika kpt. Jerzy Grzegorczyk, komendant pawilonu St. Jakubiec i oddziału Piotr Partyka.

13 stycznia na spaceru więziennym odspiewano rote "My robotnicy ziemi raj...", jak było to praktykowane od miesięcy. Za to odwieszone dawne i określono nowe kary: pozbawienie widzeń /na ogół/ na 1-2 miesiące. To chyba już z niszczy o przeszłość, bo na razie i tak wszyscy polityczni są ich poważani.

Głodający: Andrzej Szałukosz, Leon Kosio, Czesław Lipka, Janusz Pakubicki, Andrzej Pekaraki, Grzegorz Panikiński, Edward Rwiński, Marian Rybiński, Tadeusz Rzeszotko, Czesław Stasiak, Hirokazu Stroczynski, Leszek Zubik. Od 9 stycznia głoduje również Władysław Pekaraki, który powrócił do więzienia w Strzelinie z przerwy w odbywaniu kary. 3 więźniów wyłączono się z protokołu, 3 się do niego od poczatku nie włączano. W przeciwnieństwie do zdrowia, zatrzymuje wśród głodujących się dobre.

/inf. WŁ/

16287 FELICA 31.12. 1983 r. w Warszawie aresztowane aktywujące się od końca grudnia 81 pik J. Feliga przewodniczącego Ogólnopolskiego tykowego związku okręgu stalowańskiego, sekretarza KK NSZZ RI "Solidarność", jednego z szefów wydziału Armii Krajowej na Okręg Generalny Guberni.

Jak 24-latek zleciały do tejokreślonej jednostki o niepodległej Polsce; a ostatnio także jego życie /yk Feliga na wyciąganie jedno ptaszko/. Poddaje się go różnorodnym zatrzymaniom z celu konwersji do wystąpienia przed komisariami TVP. Jego powrót do jednostki pokójnej organizacji Solidarności Walczącej przekazywał Romu Józefowi Felikso opowiadając pastyrzostwa i tyczenia wolności dla naszych i naszych synów. Wszystko zakończyło się kolejnym zatrzymaniem.

do, samod. "Nasze" - kiedy, w Leżajskim zamku zatrzymany żołnierz zbrojnego, który napalił się fajerwerkami, ale zatrzymany został i nie zatrzymany. Gdy kawalerzysta zatrzymany został, żołnierz zbrojny zatrzymany został i nie zatrzymany. Wszystko zatrzymanie jest poprzedzone jasną walką. Przysięgianie zatrzymanego, następujące po kolejnym wstrząsie, co kolejny zatrzymany w Jaruzelskim, oponowiał pytaniem: "A co i daliśmy nożem, zatrzymać?"

List otwarty Władysławowi Prasymiu do członków NSZZ "Solidarność" Regionu Dolnośląskiego.

DO NAS "Po raz ostatni zwracam się do Was publicznie we wrześniu 1982 roku. Były to na krótko przed moim aresztowaniem i bezprawnym uwięzieniem strażej naszego Związku. Dzisiaż czynię to zna więziennych krat, z nadzieją, że nie przekazanie zdobycia Waga przejdzie. Wiem, że jestem nadal jednym od osiemnastu, których z Was. Cieszę się, że każdy okres informacji o sukcesach, których spodziewa się na Was chce. Nie zamierzam się teraz skryć, skąd totalitarne więzienie jest. Gdy was więziona politycznych, najlepszym dowodem myślenia systemu, który po prostu podzielił z Was tymi refleksjami, które natomiast jasne porządku gryzmoły rozwijały.

Dziś z perspektywy dwóch lat po wprowadzeniu stanu wojennego, dawno przestępcość zatrzymała się w pełni widać. Nasz Związek nie został rozbity, społeczeństwo nie zostało spacyfikowane. Przegromadzona jednolitronowa podziemna powoduje tym samym, że się krykuje ekonomicznego. Niemniej, zapoczątkowane podziemki czas zapętlały naszą nadzieję, nie dając nic w zamian, poza dalszą, rozbarwioną, histerią i spustu paniki. Wszystko ujawniło się i wiadomość nadal, że nie staje jej za rozmówę. Wszystkie gospodarcze i polityczne. Dużą zmianę polityczną rozwijała naszą "Solidukturę", wynikała z tego Papież oraz stawiana przez Niego proponowane. Summum to nie zostało wykorzystane. Przeważająco ja dąkotnicie ustwadzane wyprowadzone po formułach zmian stanu wojennego oraz niespełnione i upośledzające amnestię.

W efekcie władza straciła nadzieję na zdobycie przyszłego oporu. Dlaczego? Wielkość efektownych działań podziemia nie ujemnia się. Społeczeństwo czasu pełnej rozumie sens prowadzenia niezależnej działalności. Władze ponownie zrozumiały swój błąd. Wyrwanie tego było przedłużeniem amnestii oraz nakazaniem przetrzymywanych dalej bez wyroku więźniów politycznych do emigracji. Tym ostatnim celowo służyć ma też wznowiona fala więziennych represji, jako, aby osiągnąć spotkanie. Jesteśmy zdeterminowani, abywać jednak o szerokie, skuteczne poparcie dla ogólnego więzienia politycznych, zdecydowana zasada tych, którzy mogą być łatwo zapomniani.

Piesko reżimowej polityki idzie w parze z ponownym wzrostem niezależowego uznania dla naszego ruchu. Widoczna tego miliard jest przyznanie Piotrowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie. Akt ten wydaje imioną pozycję Przewodniczącego naszego Związku wobec reżimu, a jego obecna działalność harmonizowana z precemi TSK, staje się symbolem kążenia działalności jawniej z konspiracyjną. Iłłatę też nie negując potrzeby, a nawet konieczności istnienia różnych niezależnych grup, apeluję o generalne poparcie dla linii prezentowanej przez Lecha Wałęsę, i tymczasową Komisję Koordynacyjną.

W roku 1984 czeka nas kolejna ważna próba sił w zblitzających się pseudowtórnich do rad narodowych. Projekty nowa ordynacja wyborcza, podobnie jak poprzednie, z pewnością nie zezwoli społeczeństwu na wybranie własnych kandydatów. Stajemy więc przed wyborem: albo poprzewy komunistycznej władzy, idąc do urn, albo jej tego poparcia odmówiny, bojkotując wybory. Zadanie manipulacje kartami wyborowymi nie ma sensu. Obiekt wyborów został już zapowiedziany przez TSK i stanie się on naszym politycznym strukturalnym generalnym. Wprowadzając stan wojenny władza ujawniła, że niemożliwe jest istnienie samorządnych związków zawodowych w niezamorzadnym społeczeństwie. Powiniemy więc mieć realny wpływ na skład władz przedstawicielskich, co gwarantuje naszą amnestię konstytucja PK. Pamiętajmy, że faktywny instytucje przedstawicielskie są jednak z głośnym elementów komunistycznej dyktatury. Pamiętajmy też o tym, że odmawiając udziału w wyborach oszustwie chronimy własną godność.

Nasz region, Region Dolnośląski, należy do najsielniejszych represjonowanych w kraju. Setki działań związanych przeszły przez internowanie i więzienie, ale przebywa w więzieniach do dzisiaj tysiące członków. Związek zostało pozbawionych pracy liczących dziesiątki tysięcy represji, a porządku dziennym były policja, a nawet wypadki zabójstw. Wysoki stopień represji w naszym regionie wiąże się z dużą żywotnością struktur związanych i ze społecznym poparciem dla działalności niezależnej. Ten stan rzeczy utrzymuje się nadal, kiedyś SuS i wiele amerykańskich grup funkcjonują te same struktury zakładane, rozwijają się, wydawcami, podnosząc swój poziom martyrologiczny i technologiczny, rozwijając się ruch seniorek taksonowy, trwa praca nad nowymi formami aktuatywnego życia społecznego. Aktywność ta, niezbędna samej prawie si, niezależnie od stanu konfliktu władzy-społeczeństwo, nie wszelkie szanse dalszego rozwoju. Twarz rządu, jego kadr jednak rośnie spółczne poparcie. Dlatego podstawowym obowiązkiem każdego członka Związku jest regularne płatenie składek i użyczenie, w misji, skrótu, w innych niezależnych akcjiach. Szczególnie ważne jest każda pomoc dla grup wyspecjalizowanych, z którym, oczym sam się przełożonym, udostępnienie lokal.

-4-

Obok działalności konspiracyjnej ogromne znaczenia ma praca prowadzona w sposób jawnny. Dlatego więc o zachowanie godnej postawy, odmierającą uczestniczenia w zafiksowanych reaktywnych imprezach i organizacjach, Wernikiem umożliwiającym efektywną pracę ostrygatelską jest gotowość poniesienia ofiary. W ten sposób likwidujemy strach głównego sprzymierzeńca reżimu. Działaj, podobnie jak w przeszłości, potęga nam jest jedność działania, potęga nasza zwykła, ludzka SOLIDARNOŚĆ.

Nie wiecie, kiedy położenie to do trzeć do Was. Pragnę jednak, życząc Wam wytrwałości i rozwój determinacji, przemówić się z każdym z Was symboliczny dzis dla mnie jeszcze „widzialny opatkiem”.

W Barczewie, 13 grudnia 1983
Władysław Frasyniuk

INFORMACJE te w Oslo działa pierwsze przedstawicielstwo zagraniczne naszej organizacji - barczewskie Biuro Informacyjne Solidarności Walczącej. Naszym kolejnym zadaniem jest dążenie do celu dotyczącego pomocy.

NOWI ZAKRĘT Dnia 10 stycznia od godz. 6 rano zaczęły dzwonić dzwonki w mieszkańach dziesiątek wrzeszczowskich nauczycieli, profesorów, artystów, pisarzy. "Smutni panowie" w cywilu zatrzymali gospodarzy samochodami na przesłuchanie. Była to "akcja apel". Wszyscy ci ludzie podpisali w końcu ubiegłego roku apel o ucinanie niewinnych więźniów, a przetrzymywanej już prawie dwa lata "jedenaście", czyli siedmiu członków Władz "Solidarności" i czterech działaczy byłego KOR-u. Treść apelu drukowaliśmy w SW w końcu ubiegłego roku.

Apeli i protesty w wielu sprawach pisane są stale, po raz pierwszy jednak ich sygnaturze spotkały się z taka, zmasowaną represją. Dlaczego? Bo, powody mogą być różne. Być może, wynikała na to ilość i waga nazwisk podpisujących, gdyż ludzie ci należą do najbliższej znanych i szanowanych we Wrocławiu. Być może, wrocławska służbba bezpieczeństwa została skarcona przez Warszawę, że tanio szeroko zakrojona akcja protestacyjna wyniknęła z całą kontroli. Być może, wściekłość wywołała nowa jedność apelu, czyli zmiana adresata. Apel bowiem był skierowany nie do Sejmu, Rady Państwa czy KPR, ale do społeczeństwa Polski i świata. Okazuje się, że jeśli adresatem jest wiedza, można takie listy schować do kieszeni i uświadczyć, że niczego takiego nie było. Odrodzenie się jednak do społeczeństwa jest grzechem niewybaczalnym.

Przesłuchiwanych pytano najpierw, czy podpisali taki apel. Po otrzymaniu odnowy, twierdzącej, że żadno podanie czasu, okoliczności i innych szczegółów dotyczących złożenia podpisu, nie uzyskawszy żadnych konkretnych danych, kazano podpisać oświadczenie, że się taki apel podpisało. Na szczęście, większość odmówili składek wielu kilkuset osób, co jedynie dobrze i sprawdzona metoda: NA NIC NIE ODPOWIADAC, NIKOGO NIE WIĘCZYSTA I NIE POWIERNIAĆ W UB!

Marsza akcja przeptyczania wygastariuszy, dała wreszcie nadspodziewany rezultat. Rozmówiony się potem telefony, spotykali się znajomi i o sprawie poinformowani z całego miasta. Tego właśnie nożna sobie było życzyć. Wykale obywatelskie protesty to nie jak w stundzi i siedemdziesiątce, nikt na nie nie odpowiada, nikt kto się dowiaduje, wszystko pokrywa milczeniem. tym razem tak się nie stało. Żadna RNB, żadna gazeta niezależała nie potrzebowała nadać apelowi takiego rozgłosu. Ludzie prosili wygastariuszy, aby w przyszłości z podobnym apelom nie zapomiano zwiedzić się i do nich. Skromne trutino było nawet marzyć o takim sukcesie. Dziękujemy za nieoczekiwane wsparcie!

R.F.

D F I E K U J I N Y AARDYK - przyjmujący wiadomy, Falbina - 1500, Jagi - 800, zegarek - 1000 - 1200, Janusz - 1000, Szwed - 500, czerwony pantofel - 1000, Mertka - 1000, magazyn - 1000, Denton - 5000, Grot - 1000, Robert - pieprz, Emeryta - 500, Fik - 1000, Anna - 4000, rys., Element - 1440, Belfer - 1000, Światowid - 1600, Min - 800, J.P.S., B., Wielki - działający, 10000, Leba - 1000, Julesz - 1000, Plastur - 1000, Elegant - powielaacz, Topols - 5000, Wiesław - 500, Władysław - 500, Dąbowa twara - 2000, Szkoła - 2000, Działalność - 500.

Dr SW 3/78, zamieniono 24.01.1984r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej. Przeozymta j. Podaj dalej! Poslij na wiersz Nie oburuj!